



SKAŁA

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

28 MAJA 2017

19 (349)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Wniebowstąpienie PAŃSKIE

OTO SŁOWO PANA:

„Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” (Mt 28, 20).

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego to nasze stanięcie wraz z Apostołami na górze, na którą Jezus nas zaprosił. Przedziwny jest fakt opisany przez Ewangelistę Mateusza: *A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.* (Mt 28, 17). Tym uczniom Jezus ponownie objawia się jako Wszechmogący i przemawia do nich..., co więcej, posyła ich... i zapewnia o swoim nieustającym towarzyszeniu, o swojej obecności przez wszystkie dni... *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.* (Mt 28, 18 – 20).

A zatem? Co wynika z tych słów dla nas? Przecież to nie tylko Apostołowie zostali posłani... Jezus dziś i nas (może również niejednokrotnie wątpiących) zapewnia o swojej obecności przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Był, jest i będzie z Tobą i ze mną przez wszystkie dni, codziennie, we wszystkich wydarzeniach, zawsze i wszędzie, aby nas prowadzić, umacniać, uświęcać... Jakże wspaniały i cudowny jest Bóg. Jezus wstępuje do Ojca, ale nie zostawia nas sierotami. Jest z nami, jest w nas, w sakramentach, we wspólnocie Kościoła, którego częścią jest każde Dziecko Boże – i Ty, i ja... Przygotowuje nas również do niesamowitego DARU, jakim jest dla Kościoła zapowiadany Paraklet – Duch Święty, którego otrzymaliśmy i który pragnie zstąpić ponownie na nas i cały Kościół święty. *Przyjdź Duchu Święty ja pragnę, o to dziś błagam Cię, przyjdź w swojej mocy i sile, radością napełnij mnie.*

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘN

28 maja 2017 - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego
(Mt 28,16-20)

29 maja 2017 - poniedziałek

Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
(J 16,29-33)

Uczniowie rzekli do Jezusa: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.

30 maja 2017 - wtorek

Dzień powszedni
(J 17,1-11a)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie.

31 maja 2017 - środa

Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
(Łk 1,39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napęłnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Wtedy Maryja rzekła:

Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia,

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. święte jest Jego imię,

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,

rozpraszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pony na swe miłosierdzie.

Jak przyobiegał naszym ojcom,

Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

1 czerwca 2017 - czwartek

Wspomnienie św. Justyna, męczennika
(J 17,20-26)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.

2 czerwca 2017 - piątek

Dzień powszedni
(J 21,15-19)

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną!

3 czerwca 2017 - sobota

Wspomnienie świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy
(J 21,20-25)

Gdy Jezus zmartwychwstały ukazał się uczniom nad jeziorem Genezaret, Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi? Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną. Rozeszła się wśród braci wieść, że uceń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego? Ten właśnie uceń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

TAJEMNICA 2 CHWALEBNA WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA

*Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy i straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.*

*Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.*

*Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie!
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.*
(Ps 47, 2-3.6-9)

*Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumie-
li Pisma, i rzekł do nich: „Tak jest napisane:
Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia
zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone
będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów
wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy.
Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja
ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś
pozostańcie w mieście, aż będziecie uzbrojeni
mocą z wysoka”.*

*Potem wyprowadził ich ku Betanii i pod-
niósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich bło-
gosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony
do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wiel-
ką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale
przebywali w świątyni, (wielbiąc i) błogo-
sławiając Boga. (Łk 24, 45-53).*

Wystarczy zamknąć oczy, aby obraz wniebowstąpienia Pana Jezusa ujrzeć oczami wyobraźni. Syn Boży, który z miłości do człowieka wypełnił swoją misję tu na ziemi, po zakończeniu zadania odchodzi do Ojca. Jakże przejmująca dla apostołów musiała być to chwila! Cóż tak naprawdę widzieli i słyszeli? Temu wydarzeniu musiała towarzyszyć przenikająca światłość, setki aniołów musiały uczestniczyć w tym królewskim orszaku, unosząc się wraz z Panem Jezusem do Nieba. Tak po ludzku wyobrażając sobie, na pewno było dużo radosnej muzyki, śpiewu i tańca, bezmiar radości wśród anielskich zastępów, musiał być wręcz widoczny i odczuwalny zewsząd. Czy śpiew ptaków i zapach wszelkiej roślinności też towarzyszyły Synowi Bożemu? Jakże cudownie byłoby móc zobaczyć tę chwilę i w niej uczestniczyć.

Pan i Nauczyciel odszedł do Ojca, jak zapowiedział. Czy to już koniec? Pasterz był, ale odszedł i zostawił swoje owce? Gdyby tak się stało, to nie miałyby żadnego sensu słowa, jakie Jezus kierował do apostołów i tłumów, które Go słuchały. Słowa o dobrym pasterzu, o ojcu syna marnotrawnego, o wodzie żywej, które skierował do Samarytanki i wiele innych przyrzeczeń zawartych w przypowieściach Pisma Świętego. Nie miałyby też sensu słowa „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie.” (J 14, 6). Trzy lata nauczania Pana Jezusa nie miałyby sensu, gdyby wszystko zakończyło się jedynie wniebowstąpieniem, bo cóż byłoby z tymi, dla których przyszedł na świat, cierpiał, umarł na krzyżu i zmartwychwstał.

Chrystus Pan nie zostawił nas sierotami. Mówi do uczniów „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” (Mt 28, 20b). Wydawać by się mogło, że jest to jakiś paradoks. Pan Jezus bowiem opuszcza apostołów, jednocześnie obiecując, że pozostanie z nimi, aż do skończenia świata. Nie, to nie jest żaden paradoks, to prawda i jednocześnie

kolejna Chrystusowa – Boża obietnica, złożona człowiekowi i przez Boga dotrzymana. Obietnica Pana Jezusa o Jego obecności wśród nas spełnia się przecież w każdej Eucharystii, On jest obecny zawsze, tu i teraz. To On jest ukryty w Najświętszym Sakramencie, to On czeka na ciebie i na mnie ukryty w tabernakulum. On może być przy tobie i przy mnie zawsze, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Wystarczy tylko przyjąć Go do serca i trwać w komunii z Nim.

Niech każda chwila twojego życia, wszystko to, co robisz, o czym myślisz, co mówisz, czego pragniesz i za czym tęsknisz, będzie na chwałę Chrystusa, abyś w najważniejszej dla ciebie chwili życia nie lękał się, kiedy On powróci tu...

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.
(Dz 1, 10-11).

Iwona Choromańska



TYTUŁY MATKI BOŻEJ - WNIEBOWZIĘTA

OSTATNIE KILKA TYGODNI PORUSZALIŚMY ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z TYTUŁAMI MATKI BOŻEJ. PREZENTOWANE OKREŚLENIA WIĄŻĄ SIĘ Z SOBĄ LOGICZNIE I BYŁY PRZEDMIOTEM OFICJALNEJ NAUKI MAGISTERIUM. OSTATNIM PROPONOWANYM MIANEM JEST MARYJA WNIEBOWZIĘTA.

Dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony dopiero w XX wieku. Historycznie jest to najmłodszy z czterech maryjnych dogmatów. Przypomnijmy je w skrócie.

1. Dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi – ogłoszony na synodzie w Efezie w 431 roku, związane jest z nim określenie „Theotokos”, „Bogarodzica”.

2. Dogmat o Maryi Zawsze Dziewicy – ogłoszony przez Synod Laterański w 649 roku.

3. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi – ogłoszony przez papieża Piusa XI w 1854 roku.

4. Dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny – ogłoszony w 1950. Uczynił to Pius XII konstytucją apostolską „Munificentissimus Deus” („Najszczerobliwszy Bóg”).

Miejsce Maryi zostały przewidziane w Bożym planie zbawienia człowieka. Kobieta, która miała zostać matką Zbawiciela, została uchroniona od grzechu pierwotnego. Zachowała świętość i czystość przez całe swoje życie. Dlatego słuszne i godne jest nazywać ją Niepokalaną i Pełną Łaski. Jako istota ludzka wolna całkowicie od grzechu, stała się „nową Ewą”. Jej ciało od chwili poczęcia

zostało w szczególny sposób poświęcone, przygotowane jako miejsce przebywania Chrystusa. Wydaje się zatem słuszne, by i przy jej odejściu objawiła się chwala Najwyższego. Św. Franciszek Salezy zauważa: „Któryż syn, gdyby mógł, nie wskrzesiłby swej matki i nie zaprowadził jej po śmierci do nieba”. Można tutaj na chwilę zatrzymać się i zastanowić się, jak bardzo nasze przygotowanie do przyjęcia Chrystusa w Komunii Świętej odbiega od wzoru, jakim jest Niepokalana. Nam wystarczy godzina postu eucharystycznego, brak ciężkich grzechów, uczestnictwo we Mszy. Dla Niej całe życie było wypełnieniem posłannictwa bycia z Jezusem i dla Jezusa. W konstytucji apostolskiej „Munificentissimus Deus” czytamy: „Bo Chrystus zwyciężył grzech i śmierć własną Świętą śmiercią (...). Jednakże Bóg nie chce przed końcem świata udzielić sprawiedliwym, jako prawa ogólnego - pełnego skutku zwycięstwa nad śmiercią. Dlatego też również i ciała sprawiedliwych po śmierci rozpadają się i w ostatni dopiero dzień połączy się każde ze swoją duszą uwielbioną. Ale spod tego rodzaju ogólnego prawa zechciał Bóg wyjąć Najświętszą Maryję Pannę. Ona to, na mocy zupełnie szczególnego przywileju, swoim Niepokalanym Poczęciem zwyciężyła grzech, i dlatego nie podlega temu prawu trwania

w rozkładzie grobowym, ani nie musiała aż do końca świata czekać na wybawienie swego ciała.” Zwróćmy uwagę na ostrożne sformułowanie użyte przez Ojca Świętego. Konstytucja nigdzie nie stwierdza, iż Maria „nie umarła”, a jedynie, iż jej ciało nie uległo rozkładowi. Dokładne słowa wyrażające dogmat brzmią: „ogłaszamy, wyjaśniamy i określamy, jako dogmat przez Boga objawiony, że Niepokalana Bogarodzica zawsze dziewica Maryja, po zakończeniu biegu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały.”

O końcu ziemskiego życia Maryi nie wiemy nic pewnego. Daty jej odejścia z tego świata podawane były od 3 do 15 lat po Wniebowstąpieniu Jezusa. W dwóch miastach – Efez i Jerozolima - znajdują się groby mające być rzekomo miejscami Jej pochówku. Pamiętajmy jednak, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie ma wzmianek o grobie Maryi. Dopiero około V - VI w. pojawia się apokryficzny grób w Dolinie Jozafata. Istotną materialną przesłanką, skłaniającą nas ku dogmatowi o Wniebowzięciu jest fakt, iż Kościół nigdy nie poszukiwał relikwii Matki Bożej, nieznany jest kult Jej cielesnych szczątków. Czasem można spotkać się z określeniem „Zaśnięcie Najświętszej Panny”. Pod tą nazwą w prawosławiu obchodzone jest rzymskokatolickie święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kult Wniebowziętej był i jest obecny w naszym kraju. Scena Zaśnięcia jest uwidoczniiona w centralnej części ołtarza Wita Stwosza kościoła Mariackiego w Krakowie. W sanktuarium maryjnym w Górcie Klasztornej, gdzie miało miejsce pierwsze objawienie maryjne na ziemiach polskich, znajduje się wotywna trumienka ze złożoną w niej figurką Zaśnięcia Matki Bożej.

Przyglądając się życiu, Maryi, pierwszej zbawionej, napełnijmy serca nadzieją, że i nasze ciała po „zakończeniu biegu życia ziemskiego” zostaną wskrzeszone, a my będziemy cieszyć się trwaniem we wspólnocie świętych, wolni wreszcie od praw śmierci i grzechu.

Janusz Matkowski





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ I

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

W tym roku minie 30 lat od ogłoszenia 30 grudnia 1987 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II encykliki „Sollicitudo rei socialis”). Oznacza to także, iż dokładnie pół wieku mija od opublikowania encykliki bł. Pawła VI „Populorum progressio”, nazwanej niegdyś traktatem na temat prawa do rozwoju narodów ubogich, gdyż św. Jan Paweł II swoją encyklikę napisał z okazji dwudziestolecia tamtej. Widzimy, że nauczanie społeczne Kościoła zajmowało się zrównoważonym rozwojem świata wcześniej, niż problem ten dostrzegła większość polityków.

Jak nakazuje tradycja, tytuł encykli-

„Stoimy wobec poważnego problemu nierównomiernego podziału środków potrzebnych do życia, przeznaczonych z natury dla wszystkich ludzi. Dzieje się tak nie z winy rzesz upośledzonych ani tym mniej na skutek nieuchronnych konieczności.”

ki to zarazem słowa, od których zaczyna się jej tekst. W języku polskim znaczy on: „Społeczna troska” i odzwierciedla jej treść - jest to druga społeczna encyklika Jana Pawła II. Pierwszą, „Laborem exercens”, omawialiśmy w tym cyklu w ubiegłym roku (ostatnia część w „Skale” nr 2 z 15 stycznia 2017).

Potrzebę sformalizowania nauki społecznej Kościoła w licznych już dokumentach papieskich wywołało przyspieszenie rozwoju świata. „Czas, jak wiemy, biegnie zawsze tym samym rytmem. Dziś jednakże odnosi się wrażenie, jakby był on podporządkowany ruchowi o stałym przyspieszeniu, z uwagi przede wszystkim na wielorakość i złożoność zjawisk, wśród których żyjemy” - pisał Jan Paweł II (wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”).

Kolejne encykliki papieskie poświęcone katolickiej nauce społecznej, pisane nieraz z okazji okrągłych rocznic wydania poprzednich: „Quadragesimo anno” Piusa XI na czterdziestolecie „Rerum novarum” Leona XIII, „Laborem exercens” na dziewięćdziesięciolecie „Rerum novarum” i wreszcie „Sollicitudo rei socialis” na dwu-

dziestolecie „Populorum progressio”, miały na celu potwierdzenie ciągłości nauki społecznej, a zarazem stałej jej odnowy. „W istocie rzeczy, ciągłość i odnowa stanowią dowód nieprzemijającej wartości nauczania Kościoła” - pisał Jan Paweł II. „Te dwie cechy są bowiem znamienne dla jego nauczania w dziedzinie społecznej. Jest ono stałe, gdyż pozostaje identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w zasadach refleksji, w swoich kryteriach ocen, w podstawowych wytycznych działania, a nade wszystko w wiernej i żywotnej więzi z Ewangelią Chrystusową. Jest zarazem zawsze nowe, gdyż podlegające koniecz-

nym i potrzebnym zmianom dyktowanym przez różne uwarunkowania historyczne i nieustanny bieg wydarzeń, pośród których upływa życie ludzi i społeczeństw”.

Owo przyspieszenie rozwoju świata niekoniecznie oznacza rozwój, „który za-

„Odpowiedzialni za sprawy publiczne, poszczególni obywatele krajów bogatych mają moralny obowiązek brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji współzależność, jaka istnieje pomiędzy ich postawą a nędzą i niedorozwojem tylu milionów ludzi.”

chowuje szacunek dla osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach”. W bilansie globalnym prowadzi do - a co najmniej nie powstrzymuje - „nędzy i niedorozwoju, w jakiej żyje wiele milionów ludzkich istot”. Albowiem „liczba krajów na drodze rozwoju znacznie niestety przewyższa liczbę krajów rozwiniętych, a rzesze ludzi pozbawionych dóbr i usług, jakie niesie ze sobą rozwój, są nieporównanie liczniejsze od tych, które z tych dobrodziejstw korzystają. Stoimy zatem wobec poważnego problemu nierównomiernego podziału środków potrzebnych do życia, przeznaczonych z natury dla wszystkich ludzi, a więc również dobrodziejstw z nich wy-

nikających. Dzieje się tak nie z winy rzesz upośledzonych ani tym mniej na skutek nieuchronnych konieczności wynikających z warunków naturalnych czy też w wyniku zbiegu okoliczności w ogóle.”

Refleksja zarówno „Populorum progressio”, jak i „Sollicitudo rei socialis” opiera się na stwierdzeniu, iż „prawdziwy rozwój nie może polegać na zwykłym gromadzeniu bogactw i możliwości korzystania w większym stopniu z dóbr i usług, jeśli osiąga się to kosztem niedorozwoju wielkich rzesz i bez należytego uwzględnienia wymiarów społecznych, kulturowych i duchowych istoty ludzkiej.”

Św. Jan Paweł II stwierdza z całą mocą, iż „odpowiedzialni za sprawy publiczne, poszczególni obywatele krajów bogatych, zwłaszcza jeśli są chrześcijanami, mają moralny obowiązek - zależnie od stopnia odpowiedzialności - brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji indywidualnych czy rządowych to odniesienie uniwersalne, tę współzależność, jaka istnieje pomiędzy ich postawą a nędzą i niedorozwojem tylu milionów ludzi.”

Nauczanie papieskie nie zawiera re-

cept politycznych, ekonomicznych ani organizacyjnych. „Stosowanie Słowa Bożego do życia ludzi i społeczeństwa oraz do rzeczywistości doczesnych z nim związanych”, czyli katolicka nauka społeczna, obejmuje przede wszystkim formułowanie zasad refleksji, kryteriów ocen i moralnych wytycznych działania, albowiem „Kościół, zajmując się rozwojem ludów, nie może być oskarżany o przekraczanie właściwego mu zakresu kompetencji, a tym bardziej o wychodzenie poza mandat otrzymany od Chrystusa Pana.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. WŁADYSŁAW MĄCZKOWSKI

W obozie nazywany był tym, który niósł światło wiary. W miejscu, gdzie panował niewiarygodny głód, potrafił podzielić się z bliźnim okruszkami chleba.

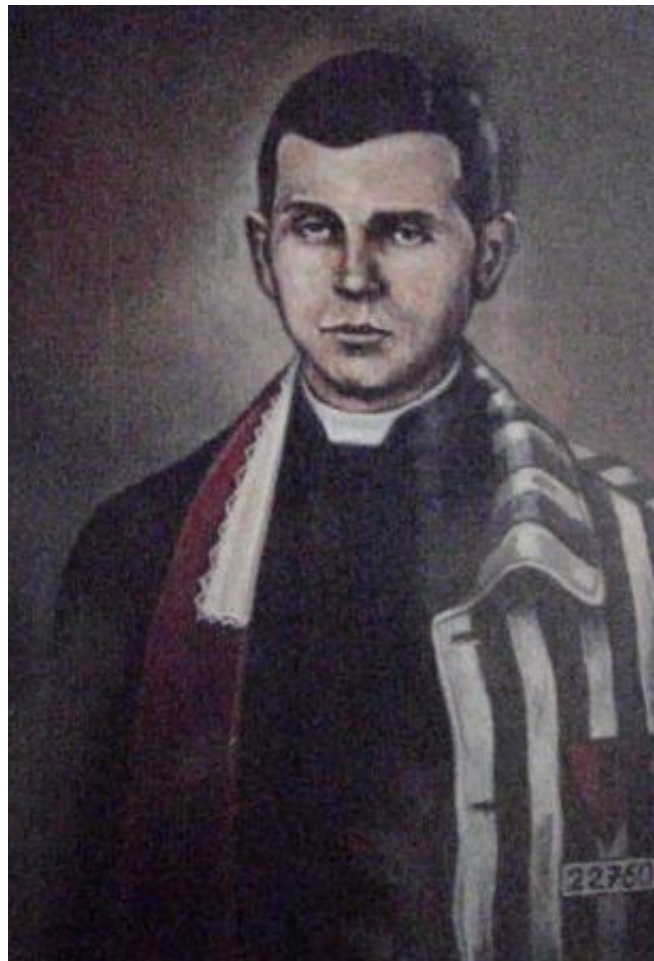
Władysław Mączkowski urodził się 24 czerwca 1911 roku w Ociążu, gdzie w tutejszym dworze jego ojciec Szczepan był kamerdynerem. Władysław był najmłodszym dzieckiem z ośmiorga rodzeństwa (miał dwie siostry i pięciu braci). Jego siostry miały wykształcenie średnie (małe matury), czterech braci zostali kupcami, piąty był maszynistą parowozu. Władysław ukończył szkołę podstawową w Ociążu, gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, a następnie wstąpił do seminarium w Poznaniu i Gnieźnie. Po śmierci ojca, a potem brata, którzy opłacali jego naukę, miał duże kłopoty z opłaceniem czesnego. Dopiero otrzymanie stypendium pozwoliło na jego uregulowanie i skromny wikt. Święcenia kapłańskie otrzymał wraz z 39 diakonami 22 maja 1937 roku w archikatedrze poznańskiej z rąk kardynała Augusta Hłonda Prymasa Polski.

Został wikariuszem w parafii pw. świętego Wita we wsi Słupy, gdzie pełnił posługę dwa lata. Parafianie zapamiętali go jako uzdolnionego kaznodzieję i spowiednika. Ks. Mączkowski otrzymał propozycję objęcia parafii w Rzadkowie, ale zdecydowanie odmówił i został wikariuszem w Szubinie w parafii pw. świętego Marcina. Po wkroczeniu wojsk niemieckich 1 października 1939 roku został aresztowany proboszcz parafii świętego Marcina ks. Stanisław Gałecki. Ks. Władysław, mimo że ukrywał się u dwóch miejscowych rodzin, nadal służył parafianom. Po kilku tygodniach został skierowany przez władze kościelne jako administrator parafii pw. świętego

Mikołaja we wsi Łubowo pod Gnieznem. Zamieszkała z nim jego matka Maria.

Władysław Mączkowski został uwięziony przez Niemców 26 sierpnia 1940 roku. Początkowo przebywał w obozie przejściowym w Szczeglinie. Po trzech dniach został przewieziony najpierw do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a 13 grudnia 1940 roku wraz grupą 525 polskich kapłanów trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie otrzymał numer 22760. Ks. Władysław zachował w obozie pogodę ducha, brał udział w publicznych modlitwach, zachował

wiarę w Boże miłosierdzie, pocieszał współwięźniów. Zapamiętano go, bo nie potrafił markować pracy. Pracował ciężko w obozowym ogrodzie. Chętnie, mimo głodu, dzielił się z innymi skromnymi porcjami chleba. Swoją postawą pełną skromności i miłości bliźniego wzbudzał zdumienie i szacunek. Juliusz Hruby, sztabowy baraku nr 30, w którym mieszkał, próbował organizować dla niego dodatkowe porcje jedzenia, ale organizm kapłana był tak osłabiony, że na niewiele się to zdało. W maju 1942 roku był zupełnie wyczerpany fizycznie. Miał opuchniętą twarz i nogi, ale nawet wtedy dzielił się chlebem z bardziej potrzebującymi. Ks. Mączkowski został



skierowany do bloku nr 25 tzw. „invalidów” (więźniów niezdolnych do pracy, a tym samym skazanych na śmierć). Kilka dni przed śmiercią cierpiał na głodową biegunkę.

Zmarł z głodu i wycieńczenia 20 sierpnia 1942 roku, a jego ciało spalono w obozowym piecu krematoryjnym. Został beatyfikowany w grupie 108 męczenników II wojny światowej przez papieża świętego Jana Pawła II podczas Mszy świętej sprawowanej w Warszawie 13 czerwca 1999 roku. Jest patronem Szubina, a jego wspomnienie liturgiczne przypada 12 czerwca.

Joanna Matkowska

RECENZJA

„KTO TU RZĄDZI”. CZĘŚĆ 4

OSTATNIA PŁYTA WYDANA PRZEZ JACKA I JADWIGĘ PULIKOWSKICH DOTYCZY BUDOWANIA RELACJI MAŁŻEŃSKICH I JEST ZATYTUŁOWANA „KTO TU RZĄDZI”. PIERWSZA CZĘŚĆ TEJ PŁYTY ZAWIERA PRZEMYŚLENIA NA TYTUŁOWY TEMAT. NATOMIAST DRUGA CZĘŚĆ PŁYTY PORUSZA TEMATYKĘ KOMUNIKACJI W MAŁŻEŃSTWIE I WSKAZUJE KONKRETNE RADY DLA MAŁŻONKÓW, UŁATWIAJĄCE CODZIENNĄ KOMUNIKACJĘ.

W poprzednich artykułach opisałem pierwsze cztery rady dla małżonków z zakresu komunikacji w małżeństwie. Pierwsza rada brzmi: rozmawiajcie ze sobą tak, jakbyście rozmawiali ze sobą w języku obcym, czyli upewnijcie się, czy na pewno dobrze zrozumiałem współmałżonka. Druga rada jest taka, żeby sobie uświadomić, że to co on lub ona mówi, wcale nie musi znaczyć tego, co ja odbieram, czyli intencja przekazującego może być zupełnie inna od interpretacji. Z kolei trzecia rada dotyczy tego, żeby nie rozmawiać w gniewie. Natomiast czwarta rada brzmi: nie ranić drugiego.

W dzisiejszym artykule przedstawię kolejne rady. Piąta rada dotyczy tego, żeby formułować zdania gramatycznie poprawnie i formułować je w pierwszej osobie liczby pojedynczej. To może wyglądać, jak czepianie się szczegółów, ale w praktyce jest ważne. Omawiając tą radę Jacek Pulikowski podaje negatywny przykład takiej komunikacji, mówiąc: „Jeżeli pokłóciłem się żoną, to wieczorem po modlitwie i odmówieniu m. in. słów „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, nie powinienem do żony mówić nawet czułym głosem „I widzisz kochanie, znowu jak zwykle zrobiłaś mi na złość”. Chociażby nawet głos był najczulszy, taki komunikat jest nie do przyjęcia, gdyż zawiera dwa ważne błędy, tj. słowa „znowu” i „jak zwykle”. Są to uogólnienia, które potępią drugą osobę. Warto więc ich unikać w komunikacji małżeńskiej, podobnie jak słów „zawsze”, „nigdy”, czy „w ogóle”. Poza tym, druga część zdania jest jeszcze gorsza, bo wyraża komunikat: „Ty mi zrobiłaś na złość”. „Ja jestem sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze, a Ty jesteś

wredna baba, masz złe intencje i robisz mi na złość, a teraz porozmawiajmy”. Taki nieomylny sąd nie tworzy klimatu do rozmowy. Tę samą myśl można ująć całkowicie inaczej, mówiąc przykładowo: „Ja nie wiem, co mi się stało, czy jestem przewrażliwiony, czy to z dzieciństwa mi pozostało, czy mam to na stałe, ale jak Ty to zrobiłaś, to ja sobie pomyślałem, że mi robisz na złość”. Czyli to ja sobie pomyślałem, że ona mi robi na złość. Gdyby nawet żona wówczas powiedziała „kłamiesz”, to przecież widać, że mąż nie kłamie, bo prawdą jest, że on sobie tak pomyślał. Nie da się zanegować odpowiedzi, która została powiedziana w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Jeżeli więc przekazujemy komunikat, że mi z czymś jest niedobrze, że coś mnie boli, to nagle się okaże, że nie ma ataku, nie ma pola do wojny. Bo jeżeli ja zdradzam swój ból w zaufaniu komuś, w tym wypadku żonie, to w normalnym człowieku rodzi to odruch opiekuńczy i reakcja: „Nie przejmuj się, nie będę tak robić więcej. Nie wiedziałam, że tak Cię to zabolowało”. Dobra rozmowa łagodzi więc emocje, daje nowy element wiedzy o drugim, a to zawsze ludzi do siebie zbliża i wywołuje odruch otoczenia opieką tego, który mi powierzył swój ból. Dobra komunikacja rodzi więc komunie, więź między małżonkami.

Ostatnia, szósta rada dotyczy tego, że po dobrej rozmowie małżonkowie powinni zrobić jeszcze jeden krok do przodu i przełożyć rozmowę na konkretne czyny, tj. zacząć robić jedną rzecz lub przestać robić jedną rzecz, na której żonie lub mężowi zależy. Jeżeli to wprowadzimy w życie, to druga osoba to widzi i myśli sobie: „Widocznie mnie kocha, jednak zależy mu lub jej na tym małżeństwie, dotychczas tego nie robił lub to robił, a teraz jest odwrot-

nie. Chyba jestem ważny dla niej lub dla niego”. Dobra komunikacja może więc uruchomić taki niesamowity motor, napędzający budowanie komunii w małżeństwie. Jeżeli małżeństwo na tę drogę wejdzie, w tym zasmakuje, to już nikt ich z tego nie cofnie, bo zobaczą, że to jest prawdziwa droga do szczęścia.

Zastosowanie m. in. opisanych zasad komunikacji małżeńskiej spowodowało, że nawet po wielu latach Pulikowscy oceniają swoje małżeństwo w pochlebny sposób. Jadwiga Pulikowska swoją ocenę wyraża w następujących słowach: „Po prostu nie potrafię sobie siebie wyobrazić w innej roli. Czuję się szczęśliwa i dowartościowana jako żona. Od blisko 37 lat jestem żoną swojego męża, mamą naszej trójki dzieci. Jestem szczęśliwą kobietą, żoną i matką. Z kolei Jacek Pulikowski ocenia swoje małżeństwo w następujących słowach: „Mogę śmiało powiedzieć, że jestem szczęśliwym człowiekiem, szczęśliwym mężem i szczęśliwym ojcem. Mówię to od lat i mówię to coraz pełniej i coraz głębiej. Faktycznie, coraz bardziej zdaję sobie sprawę z tego, że naprawdę jestem szczęśliwy”.

Roman Łukasik



Z ŻYCIA PARAFII

ODMAWIAJCIE GORLIWIE RÓŻANIEC

Msza święta dziękczynna za piękne i wspaniałe przeżycia pielgrzymkowe, z prośbą o błogosławieństwo i potrzebne łaski dla wszystkich uczestników pielgrzymki i ich rodzin, zostanie odprawiona w najbliższą środę o godz. 18⁰⁰. Serdecznie zapraszamy.

„Odmawiajcie gorliwie różaniec” – takie były ostatnie słowa Matki Bożej wypowiedziane do Polaków w czasie objawień 16 września 1877 roku, a więc 140 lat temu, w Gietrzwałdzie, dokąd pielgrzymowaliśmy parafialną grupą w sobotę 20 maja 2017 roku.

Gietrzwałd to jedyne w Polsce, a jedno z dziewicy na świecie, miejsc objawień maryjnych zatwierdzonych przez Kościół. Matka Boża ukazywała się na klonie 13-letniej Justynie Szafrąńskiej i 12-letniej Barbarze Samulowskiej. Przedstawiła się dziewczynkom jako Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. Objawienia trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku i było ich 160. Był to swego rodzaju wywiad z Matką Bożą: dziewczynki zadawały jej pytania, a Ona udzielała odpowiedzi. Pytania były różne - od spraw dotyczących osób żyjących wtedy, aż po losy Kościoła na ziemiach polskich pod zaborami i Ojca Św. Orędzie, jakie pozostawiła, jest nadal aktualne. Przede wszystkim Matka Boża wzywała wszystkich do codziennego, gorliwego odma-

wiania różańca. Ponadto pouczyła dzieci, że Eucharystia jest najważniejsza. Polecała zwracać się do kapłanów i słuchać ich głosu, a od kapłanów żądała gorliwej modlitwy do Niej, a Ona będzie im obroną. Przestrzegła o karze czekającej na zepsutych moralnie oraz pijaków. Dla chcących pomóc w nawróceniu ich bliskich polecała dać na Mszę Św. w tej intencji. Od 6 lipca na polecenie Matki Bożej na miejscu objawień, pod klonem, rozłożono płótno dla uzdrowienia chorych. W dniu Święta Jej Narodzenia, 8 września 1877 r, pobłogosławiła źródelko za lasem, do którego zaczęli udawać się chorzy po zakończeniu objawień.

Ogromne znaczenie miał fakt, że Matka Boża rozmawiała z dziewczynkami po polsku, w gwiazdce warmińskiej. Swoimi objawieniami Matka Boża pragnęła podnieść na duchu ludność katolicką, zwłaszcza polską, uciemiężoną przez Kulturkampf Bismarcka. Pośrednio słowa pociechy Maryi Panny odnosiły się także do Polaków w zaborze rosyjskim, udęczonych prześladowaniem rządów carskich po powstaniu styczni-

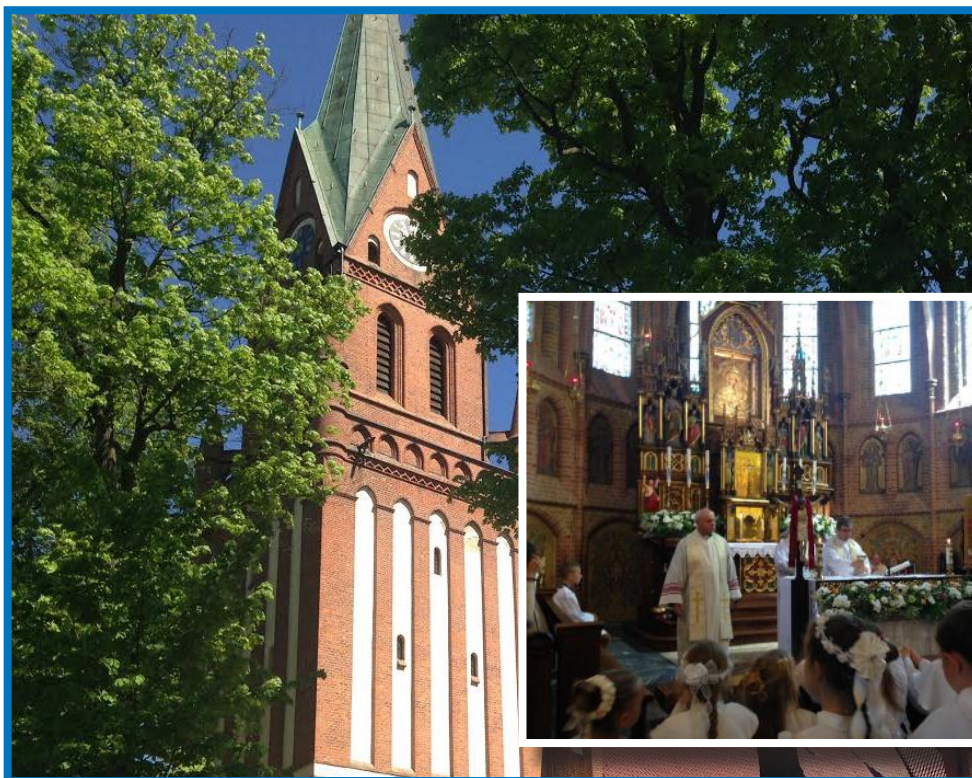
wym. Orędzie Najświętszej Dziewicy brzmiało: „Jeśli ludzie będą gorliwie się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów”.

Duchowo prowadził naszą grupę do Maryi ks. Konrad. Pani Joasia uświetniła naszą pielgrzymkę śpiewem i grą na gitarze. W drodze modliliśmy się gorliwie na różańcu. W Gietrzwałdzie uczestniczyliśmy we Mszy św. dla pielgrzymów, którą koncelebrował ks. Konrad oraz w Koronce do Miłosierdzia Bożego przed obrazem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Wszystkim Parafianom przywozimy wspaniałe zapewnienie Matki Bożej, jakie przekazała pod koniec objawień w Gietrzwałdzie:

NIE SMUĆCIE SIĘ, BO JA ZAWSZE BĘDĘ PRZY WAS.

Małgosia Jakubczyk



LISTY DZIECI DO PANA BOGA

KILKANAŚCIE LAT TEMU ANGIELSKA TELEWIZJA DZIECIĘCA DAŁA DZIECIOM MOŻLIWOŚĆ NAPISANIA LISTU DO PANA BOGA. PÓZNIJ NA PODSTAWIE TYCH LISTÓW ZOSTAŁA WYDANA KSIĄŻKA „LISTY DZIECI DO PANA BOGA”. Z OKAZJI NADCHODZĄCEGO DNIA DZIECKA PONIŻEJ PRZEDSTAWIAM WYBRANE LISTY Z TEJ KSIĄŻKI:

Drogi Boże! Skąd się biorą wszystkie dzieci? Może Ty mi to lepiej wytłumaczysz niż mój tato.

Tomek

Drogi Boże! Czy chłopcy są lepsi niż dziewczynki? Wiem, że jesteś jednym z nich, ale spróbuj odpowiedzieć uczciwie.

Sylwia

Panie Boże. Czy zaplanowałeś, żeby żyrafa tak wyglądała, czy to było przez przypadek?

Kasia

Drogi Boże. Czy Ty jesteś bogaty, czy tylko sławny?

Stefek

Dlaczego nie ma imienia Pani Bożej w Biblii? Czy nie byłeś jeszcze żonaty, kiedy pisałeś Biblię?

Laura

Panie Boże. Twoja książka to dobra łamigłówka. Lubię takie fantastyczno-historyczne historie. Ale Ty masz wspaniałe pomysły - gdzie je znalazłeś?

Twój czytelnik - Janek

Jeśli jesteś taki mądry, to zobaczymy czy potrafisz przeczytać mój szyfr: VDDL RBT CLJKS NT PSD

KLHSM ATFO. Jeśli możesz to przeczytać, to zrób, żeby jutro padał deszcz, to ja wtedy będę wiedziała, że potrafiłeś rozwiązać zagadkę.

Sabina

Drogi Panie Boże. Dlaczego nie zostawisz słońca na noc, kiedy go najbardziej potrzebujemy.

Basia.

Drogi Boże. Jeśli żyjemy po śmierci, to po co musimy umierać.

Romek

Boże. Jak ja byłbym Bogiem, to wcale bym nie był taki dobry w tym Bogowaniu. Ale Ty bądź dla nas taki dobry.

Michał

Ja chciałbym być lekarzem, ale nie z tego powodu, co Ty myślisz.

Grzesiek

Panie Boże. Proszę zrobić dodatkowe wakacje między Bożym Narodzeniem

a Wielkanocą. Teraz tam jest strasznie nudno.

Paweł

Boże, jak zrobisz, żebym był niewidzialny, jak tylko zechcę, to i ja zrobię wszystko, co zechcesz. Zgodna?

Szymon

Jak mi dasz taką cudowną lampę jak Aladdinowi, to ja Ci dam wszystko co chcesz. Oprócz pieniędzy i szachów.

Rysiek

Drogi Boże. Mój Ojciec jest bardzo mądry. Może by Ci pomógł?

Mariusz

Drogi, Drogi Boże. Chciałbym dostać te rzeczy: nowy rower, małego chemika, psa, kamerę filmową, rękawicę do baseballa. Jakbym nie mógł mieć tego wszystkiego, to przynajmniej prawie wszystko. Szczerze oddany Emil.

P.S. Wiem, że nie ma Świętego Mikołaja.

Roman Łukasik



MAŁE CO NIECO

Sztukamięś, czyli... klasyk kuchni austriackiej (i rosół przy okazji)

GDY JAKIŚ CZAS TEMU ZWIEDZAŁAM WIEDEŃSKI PAŁAC SCHÖNBRUNN, DOWIEDZIAŁAM SIĘ, ŻE CESARZ FRANCISZEK JÓZEF UWIELBIAŁ GOTOWANE MIĘSO - DO TEGO STOPNIA, ŻE JADAŁ JE KAŻDEGO DNIA. POTRAWA TA W JĘZYKU NIEMIECKIM NAZYWA SIĘ TAFELSPITZ, ALE ZDECYDOWANIE BARDZIEJ PODOBA MI SIĘ NASZ SWOJSKI SZTUKAMIĘŚ. AUSTRIACY DO GOTOWANIA WOŁOWINY DODAJĄ TAKŻE KOŚCI WOŁOWE ORAZ ŚLEDZIONĘ I WĄTROBĘ. JA OGRANICZAM SIĘ DO TRZECH-CZTERECH GATUNKÓW WOŁOWINY, W TYM CO NAJMNIJ JEDNEGO Z KOŚCIĄ (SZPONDER, GOLEŃ WRAZ Z KOŚCIĄ SZPIKOWĄ). DZIŚ PROONUJĘ ZATEM SZTUKAMIĘŚ, A PRZY OKAZJI I ROSÓŁ.



Składniki:

ok. 1 kg mięsa wołowego na rosół
(szponder, łata, przęga, antrykot, goleń)
3 marchewki
2 pietruszki
1 mały seler (lub 1/2 dużego)
1 por
4 ziarenka ziela angielskiego
4 ziarenka czarnego pieprzu
1 liść laurowy
sól
pieprz mielony

Mięso i obraną włoszczyznę zalać 1,5-2 l zimnej wody (tak, by woda przykryła mięso). Gotować początkowo na dużym ogniu, a gdy zaczną wrzeć, zmniejszyć płomień i dalej gotować powoli. W międzyczasie zebrać szumowiny i dodać przyprawy. Gdy mięso i warzywa zmiękną, wyjąć je, a rosół doprawić do smaku solą i mielonym pieprzem. Zagotować, następnie przeceździć.

Mięso pokroić w plasty, ułożyć na talerzu i polać niewielką ilością rosółu. Podawać z gotowanymi ziemnikami lub gotowanymi warzywami sezonowymi (fasolka szparagowa, szparagi, marchewka, kalafior, brokuły itp.). Jako dodatki można podać także chrzan lub musztardę.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USELYSZENIA

28 maja, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Tajemniczy Kredens 2” - teatralny poranek bajkowy

28 maja, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

koncert Chóru Miejskich Zakładów Autobusowych „Surma”

30 maja, godz. 19.00, Amfiteatr w Parku Górczewska, wstęp wolny

koncert Izabeli Trojanowskiej

Stowarzyszenie „Blżej Dziecka” serdecznie zaprasza na jubileuszowy XV Rajd Rowerowy Niepełnosprawnych, który odbędzie się 10.06.2017 r. Start o godzinie 11⁰⁰ w parku Górczewska przy Amfiteatrze im. Michaela Jacksona w Warszawie, ul. Raginisa. Rejestracja uczestników od godziny 9⁰⁰. Po zakończeniu rajdu rozpocznie się piknik integracyjno – sportowy, w jego programie m.in. gry i zabawy ruchowe, występy artystyczne.

INTENCJE MSZALNE

29 maja – poniedziałek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 29 greg.;
 7.00: śp. Halina Paluszewska – 6 r.śm., zmarli z rodziny;
 7.00: o uzdrowienie i szczęśliwy poród dla Anety;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 21 greg.;
 7.30: śp. Felicja Żmiejko – 15 greg.;
 18.00: o Boże błog., zdrowie i łaski dla Oli, rodziców i brata;

30 maja – wtorek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 30 greg.;
 7.00: śp. Felicja Żmiejko – 16 greg.;
 7.00: śp. Przemysław Serkowski – 1 r.śm., Wiktoria, Władysław Biegalscy,
 Hanna – Maria Wysocka, c.r. Biegalskich, Wąrdzyńskich;
 7.30: śp. Tadeusz Gala – 5 r.śm.;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 22 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 18.00: o Boże błog. i wszelkie łaski, zdrowie, o wiarę, nadzieję i miłość
 dla Ewy z mężem i dziećmi;

31 maja – środa:

7.00: śp. Stanisława i Stanisław;
 7.00: w int. Bogu wiadomej;
 7.30: śp. Edward Seta – 20 r.śm., Józefa, Czesław, Ryszard Radosz;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 23 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

1 czerwca – czwartek:

7.00: śp. Felicja Żmiejko – 18 greg.;
 7.00: śp. Stefan, Maria Osirscy w rocznicę śmierci;
 7.00: o Boże błog. i zdrowie dla Jakuba w 8 urodziny;
 7.30: śp. Anna Mroziewicz z okazji dnia dziecka, Mieczysław Drab;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 24 greg.;
 18.00: śp. Kazimierz i Władysław;

2 czerwca – piątek:

7.00: śp. Aniela, Antoni, Marianna, Władysław i Jan Romanowscy;
 7.00: o Boże błog. i jedność rodziny dla Wojtka, Iwony i Maćka;
 7.00: śp. Felicja Żmiejko – 19 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 25 greg.;
 17.00: śp. Irena i Stanisław Szcześniak;
 18.00: śp. Władysław, Kazimierz i ich rodzice;

3 czerwca – sobota:

7.00: śp. Felicja Żmiejko – 20 greg.;
 7.00: o błog. Boże i opiekę Matki Bożej dla Iwony z okazji imienin;
 7.30: o Boże błog. i łaski dla Agnieszki i Marcina Adamiak – 8 r.ślubu;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 26 greg.;
 8.00: Kręgi Żywego Różańca;
 18.00: śp. Stanisław – 14 r.śm., Zenon – 8 r.śm.;

4 czerwca – niedziela:

7.00: śp. Antonina i Janusz Obryccy;
 8.30: śp. Piotr Ciecierski – 27 greg.;
 10.00: o Boże błog. i łaski dla Anny i Bartosza w 11 r.ślubu;
 11.30: śp. Wincenty Rogalewski, c.r. Rogalewskich i Żaków;
 13.00: za Parafian;
 16.00: o Boże błog. i łaski dla Wojciecha w 1 urodziny;
 18.00: śp. Felicja Żmiejko – 21 greg.;
 20.00: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego wyznajemy wiarę, że Pan Jezus wstąpił do nieba, by przygotować dla nas miejsce i tam na nas wszystkich oczekuje.

2. Na Nabożeństwo Majowe zapraszamy codziennie po Mszy św. o godz. 18⁰⁰, natomiast od czwartku 1 czerwca zapraszamy na Nabożeństwa Czerwcowe również po Mszy św. wieczornej.

3. Przed Uroczystością Zesłania Ducha Św., którą przeżywać będziemy w przyszłą niedzielę, zachęcamy do uczestnictwa w modlitwie o wylanie darów Ducha Pocieszyciela, którą odprawiamy codziennie podczas Nabożeństw Majowych.

4. W wigilię Uroczystości Zesłania Ducha św., w sobotę 3 czerwca zapraszamy na czuwanie, które rozpocznie się o godz. 21⁰⁰ i zakończy ok. 1³⁰ w nocy. W programie wspólna modlitwa, Eucharystia o godz. 23⁰⁰ i krótka agapa. Czuwanie przygotowują nasze zespoły parafialne.

5. Pragniemy przypomnieć, że Uroczystością Zesłania Ducha Św. kończymy okres Paschalnej Pięćdziesiątnicy, a zatem też tzw. okres Komunii wielkanocnej. Codziennie podczas Mszy Świętej można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, aby móc uczynić zadość przykazaniom kościelnym – obowiązkowi, by przynajmniej raz do roku przystąpić do spowiedzi i przyjąć w okresie wielkanocnym Jezusa w Komunii świętej.

6. W czwartek, 1 czerwca, przypada Międzynarodowy Dzień Dziecka. Pragniemy w tym dniu otoczyć naszą modlitwą wszystkie dzieci, do czego zachęcamy też wszystkich parafian

7. W tym tygodniu przypadają I Piątek i I Sobota miesiąca. W piątek spowiedź od godz. 7⁰⁰ i po południu od godz. 16³⁰. W I Sobotę o godz. 8⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalnego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

8. W następną niedzielę będziemy przeżywać X Święto Dziękczynienia. Ofiary złożone na tacę będą przeznaczone na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Metropolita Warszawski zaprasza nas w tym dniu do Wilanowa.

9. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście. Natomiast za tydzień przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na utrzymanie 10 rodzin w Aleppo w Syrii.

10. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprawdzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skala”. Zachęcamy do lektury.

Modlitwne czuwanie w Wigilię Uroczystości

Zesłania Ducha Świętego rozpocznie się w naszej parafii w najbliższą sobotę o godz. 21⁰⁰.

W planie czuwania przewidujemy:

21⁰⁰: Apel Jasnogórski, Adoracja Najświętszego

Sakramentu i modlitwa różańcowa;

22⁰⁰: Rozważanie wybranych tekstów Pisma świętego, świadectwa i uwielbienie Pana Boga;

23⁰⁰: Uroczysta Eucharystia;

00³⁰: Wspólna Agapa.

Wszystkich potrzebujących Ducha Świętego, Jego umocnienia i uświęcenia oraz doświadczenia wspólnoty, którą razem w parafii tworzymy, serdecznie zapraszamy.

Pielgrzymka rowerowa dla młodzieży i dorosłych

z Warszawy do Sanktuarium Matki Bożej Święto-rodzinnej w Miedniewicach odbędzie się w sobotę

3 czerwca. Jest to okazja do włączenia się w obchody jubileuszu 250-lecia Koronacji Obrazu Świętej

Rodziny w miedniewickim sanktuarium. Dystans do przejechania 55 km.

Bliższe informacje u ks. Konrada oraz na stronie

internetowej: www.warszawskarowerowa.pl

Serdecznie zapraszamy.

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Zuzanna Pakuła i Agata Siergiejuk.

Zapowiedzi:

Michał Edward Romanowski – kawaler z par. tutejszej i **Zuzanna Błońska** – panna z par. św. Kazimierza Królewicza w Warszawie.

Bartłomiej Głowacki – kawaler z par. Marii Magdaleny w Warszawie i **Klaudia Magdalena Jagiełło** – panna z par. tutejszej.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl